

## Posłowie

W 2017 roku otrzymałem od Noacha Lasmana zieloną teczkę zawierającą komputerowy wydruk *Obrazów z ciemności*. Te teksty – opowiadania, jak nazwał je autor, opisujące codzienność małego żydowskiego miasteczka (w tej książce większość z nich zawarta jest w części *Miasteczko*) – umożliwiły realizację pomysłu, z którym nosiłem się przed kilkunastoma laty (podobny zamysł powziął wtedy także Ośrodek Karta, zamierzający wydać wspomnienia Lasmana), ale okazał się on wówczas niewykonalny.

Pomysł polegał na połączeniu wspomnień Lasmana – opisywanych przez niego fragmentami w osobnych książkach – w jedną chronologiczną całość. Zrodził się on z trudności, jakie napotykały próby wydania tych tekstów. Podejmował je przez lata nie tylko autor, także jego rodzina i inne osoby, np. Doris Corbach, Eligiusz Ratajczak, Jaakow Karcz czy niżej podpisany. Proponowane osobno, uzupełniały one o nowe wątki już istniejącą, obfitą literaturę wspomnieniową dotyczącą Holocaustu, ale polscy wydawcy, podobnie zresztą jak zagraniczni, uznawali ich publikację za przedsięwzięcie ryzykowne i niedochodowe. Zebrane razem, te książki mogły jednak stworzyć opowieść o wiele szerszą i bogatszą, a przez to atrakcyjniejszą dla czytelników i wydawców. Pomysł napotkał jednak wówczas poważne braki: Noach Lasman nie opisał okresu od września 1939 roku do marca 1942, a potem okresu ukrywania się w ziemiance od późnej jesieni 1942 do lata 1944 roku – czyli większości okresu okupacji. Zamysł wydawał się nie do realizacji. Dopiero ujawnienie istnienia *Obrazów z ciemności* spowodowało, że tamta idea stała się realna. Nie przekreślał go nawet nieopisany okres niemal dwuletniego ukrywania się autora w leśnej ziemiance. Nieopisany nie do końca, bo parę rozdziałów dotyczących tego czasu znalazło się jednak w *Obrazach z ciemności* i w *Szeregowcu Lasmanie*, a w różnych tekstach pisarza można było napotkać odpryski wspomnień nawiązujące do pobytu w ziemiance. Doświadczenia „spod ziemi” musiały być jednak zbyt traumatyczne, a jednocześnie monotonne, bo nigdy nie zostały przez autora podjęte jako osobny temat.

Połączenie „starych”, znanych tekstów pisarza z nowo odkrytymi wypozaża wspomnienia Lasmana w szeroką, trzydziestoletnią perspektywę czasową,

obejmującą okres przed, w trakcie i po II wojnie światowej, a wielość opisanych w nich rzeczywistości, ludzi, przeżyć i zdarzeń sprawia, że zyskują one niemal epicki charakter. Stąd też wziął się tytuł tej książki: *Wspomnienia z trzech światów*.

Choć książka, którą trzymacie Państwo w rękach, gromadzi w jednym tomie ogromną większość tekstów Noacha Lasmana, jest ona jednak zdecydowanie ich wyborem, a nie zbiorem. Nie znalazł się tutaj żaden fragment jego autobiograficznej powieści *50 kilometrów od Treblinki* ani napisana na podstawie relacji takich jak on ocalańców z Mord Kryjówka na bagnach (choć w przypisach umieściłem parę cytatów z książki Eddiego Weinsteina *17 dni w Treblince* w opracowaniu Lasmana). Poza obszarem tej publikacji pozostały także rozdziały właściwie każdej z zebranych tu książek autora – zazwyczaj pojedyncze (jak np. *Majdanek z Szeregowca Lasmana*), albo ich spore fragmenty (np. z *Prasy i nowinek podczas okupacji*, części *Obrazów w ciemności*). Z kolei w przypadku *Alii* zrezygnowałem z niemal połowy książki.

Ze zgromadzonego w tym tomie materiału najwcześniej powstały relacje zawarte w książce *Szosa* (obejmujące okres luty–listopad 1942), potem te opisane w *Szeregowcu Lasmanie* (lipiec 1944–czerwiec 1945) i dotyczące okresu powojennego opublikowane we *Wspomnieniach z Polski* (lata 1944–1956 – w niniejszej książce ujęte w części *Na rozdrożu*). W następnej kolejności Noach Lasman pisze *Obrazy z ciemności* (obejmujące lata 1939–1944 – całościowo opisujące tylko okres do stycznia 1942 roku, potem zawierające pojedyncze, uzupełniające wspomnienia niezawarte we wcześniejszych książkach) oraz *Aliję* (okres od 1956 roku – tekst równie nieznan jak *Obrazy z ciemności*). Dopiero na samym końcu powstaje obszerny tekst *Dzieciństwo poznańskiego Żyda* (okres przed 1939 rokiem – tutaj część książki *W domu*).

W obręb *Wspomnień z trzech światów* włączyłem także obszerne nieraz fragmenty innych tekstów pozostawionych przez Lasmana. W ten sposób w książce znalazł się zachowany tylko w kawałku rękopisu opis jego pobytu w Łodzi we wrześniu i październiku 1939 roku (rozdział *Początek wojny*). Innym rodzajem uzupełnień są w książce fragmenty artykułów wspomnieniowych napisanych przez niego do poświęconego okresowi Holokaustu periodyku „Moreszet”, a także do wydanej w 1994 roku zbiorczej książki wspomnień ziomkostwa poznańskich Żydów w Izraelu *Poznań – Memories*. Z kolei co do opisu rozmowy kwalifikacyjnej Lasmana starającego się o przyjęcie do Gimnazjum Bergera – zastąpiłem jej znany z publikacji w „Kronice Miasta Poznania” zapis jego pełniejszą wersją znaną na twardym dysku komputera Lasmana. W odniesieniu do Poznania zrezygnował on nieraz z opisywania niektórych przykładów jego dawnej antysemickości, nie będąc pewnym, jak zostałyby odebrane przez współczesnych mieszkańców miasta.

Do tekstu książki włączyłem również dwa wyjątkowe opisy – przeprowadzonego przez harcerzy przesłuchania dotyczącego mitu o dodawaniu dziecięcej krwi do macy oraz opis bar micwy Noacha – znajdujące się w listach pisarza. O tym przesłuchaniu Lasman nigdy „oficjalnie” nie napisał z powodów podobnych, co

w przypadku egzaminu do Bergera. Uznałem, że to zbyt ważne wydarzenia w jego biografii, by umieszczać je w przypisie.

Teksty Lasmana uporządkowałem i podałem chronologicznie. Na przykład obszerny opis okupacyjnych losów społeczności poznańskich Żydów oraz jej poszczególnych członków, który pisarz zawarł w *Dzieciństwie poznańskiego Żyda*, przeniosłem do czasowo odpowiadających tym wydarzeniom rozdziałów późniejszych. Innemu uporządkowaniu podlegały, nazwijmy je tak, „miejsca łączeń” pomiędzy poszczególnymi książkami. Lasman często zaczyna daną książkę od zarysowania swoich wcześniejszych losów. W ten sposób pierwszy rozdział *Szosa* zawiera elementy obecne w *Obrazach z ciemności*, a piąty rozdział *Szeregowca Lasmana* pt. *Wyzwolenie* to inna wersja rozdziału 15 z *Obrazów...* pt. *Oswobodzenie*. Podobnie nachodzą na siebie koniec i początek *Szeregowca...* oraz *Wspomnień z Polski*, a także zakończenie tej książki i początek *Alii*. Niekiedy autor opisuje te same wydarzenia dwukrotnie, jak dzieje się to w przypadku swojego wyzwolenia przez Armię Czerwoną, kiedy indziej w nowej książce zamieszcza jeden czy dwa rozdziały z poprzedniej, np. na początku *Alii* czerpie z końca *Wspomnień z Polski*, tylko w niektórych miejscach zmieniając tamten tekst czy dopisując do niego nowe elementy. W takich wypadkach wybierałem rozdział literacko lepszy czy pełniejszy w opisie, uzupełniając go o te z elementów odrzuconej wersji tekstu, które uznawałem za warte zachowania.

Budowana na nowo struktura książki wymusiła zmiany w podziale materiałów. Niektóre części zachowały swoje „książkowe” tytuły (*Szosa*, *Szeregowiec Lasman*, *Alija*), inne nie, żadne jednak nie obejmują całości znajdujących się w nich pierwotnie rozdziałów. Na przykład połowę pierwszego rozdziału *Obrazów z ciemności*, mówiącego o okupacyjnym Poznaniu, umieściłem (wraz z rozdziałem o Łodzi) w obejmującej ten poznański okres części książki pt. *W domu*. Podobnie pierwsze rozdziały *Szosa*, dotyczące łosickiego getta, znalazły się w części *Miasteczko*. Z kolei część *Pod ziemią*, dotycząca pobytu autora w małym getcie i ukrywania się w ziemiance do 1944 roku, powstała z tekstów umieszczonych przez niego w książkach poświęconych zupełnie innym okresom: *Obrazy z ciemności* i *Szeregowiec Lasman*. A ostatnie rozdziały *Wspomnień z Polski* (część *Na rozdrożu*) jeszcze sam autor przeniósł na początek *Alii*.

*Wspomnienia z trzech światów* obfitują w przypisy. Prócz wyjaśnień gros z nich zajmują fragmenty tekstów Noacha Lasmana usunięte z jego wspomnień, co do których uznałem, że warto je zachować w przypisach, bo niosą ze sobą dodatkowe informacje albo opisy wydarzeń i uzupełniają główny nurt narracyjny książki. Podobnie postępuję z cytatami z listów Lasmana przynoszącymi dodatkowe wyjaśnienia.

Miejsce, z którego zaczerpnąłem umieszczone w przypisach fragmenty wspomnień i listów, oznaczam, posługując się numeracją stron zawartą w cytowanym materiale. Jeśli, jak w przypadku *Obrazów z ciemności*, istnieje wydruk tekstu – podaję nazwę rozdziału i numer strony tego wydruku. Kiedy, jak w przypadku

*Alii*, tekst zachował się tylko w wersji elektronicznej, podaję numer strony zapisany w Wordzie. Zachowuję przy tym w przypisach nazwy rozdziałów nadane przez Lasmana (w niniejszej książce niektóre z nich w efekcie pracy redakcyjnej zmieniły swoje nazwy czy wręcz jako „rozdziały” zniknęły, bo zostały połączone z innymi). W przypadku cytatów pochodzących z listów – zamieszczanych tak w przypisach do wspomnień, jak w następującym po nich tekście o ich autorze – podaję adresata oraz datę napisania listu. Niemal wszystkie cytowane w tej książce fragmenty korespondencji wchodzi w skład spuścizny po Noachu Lasmanie, która na ten moment pozostaje w rękach jego rodziny. Tylko w paru przypadkach zacerpnąłem cytaty z listów Noacha wysłanych do Briana Bergmana i udostępnionych mi przez wdowę po nim, Juliette Bergman.

Wszystkie swoje teksty Noach Lasman pisał w języku polskim i z niego tłumaczono je na hebrajski czy niemiecki. Przed wydaniem książki w języku hebrajskim autor każdorazowo poprawiał i zatwierdzał tłumaczenie.

Całość zamieszczonych w tej książce tekstów Lasmana – a świetnie posługiwał się językiem polskim – została poddana redakcji stylistycznej i konstrukcyjnej.

Pisane w różnych latach i z różnych inspiracji teksty Lasmana charakteryzuje odmienna konstrukcja, bardziej lub mniej literacki styl, odmienny stopień uszczegółowienia, a teksty pisane były przez autora z – jak się wydaje – większym lub mniejszym wewnętrznym zaangażowaniem. Mimo dokonanych zabiegów redakcyjnych, mających scalić je w jedną całość, pewna ich odmienność musiała pozostać nieusuwalną cechą *Wspomnień z trzech światów*, co uważny czytelnik na pewno wychwyci. Jednak przy wszystkich tych różnicach między tekstami charakterystyczny język i sposób pisania Lasmana – emocjonalnie zdystansowany, zwięzły, konkretny, a zarazem bardzo żywy, z poczuciem humoru, podszyty celnymi obserwacjami i refleksjami – pozwolił, moim zdaniem, na stworzenie spójnej narracyjnie i stylistycznie całości.

Unikatowym uzupełnieniem materiału tekstowego stały się dla mnie materiały audio, czyli nagrane wywiady z Noachem Lasmanem – na temat jego rodziny, życia przedwojennego i doświadczeń wojennych – jakich w 2006 roku udzielił on w języku hebrajskim dla Cyfrowego Archiwum na rzecz Edukacji i Nauki w Niemczech. Nagrania, w ramach projektu *Zwangsarbeit 1939–1945. Erinnerungen und Geschichte (Praca przymusowa 1939–1945. Wspomnienia i historia)*, zrealizowała niemiecka Fundacja Erinnerung, Verantwortung und Zukunft (Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość) wraz z Wolnym Uniwersytetem w Berlinie i Niemieckim Muzeum Historycznym (<https://www.zwangsarbeit-archiv.de>). W 25 krajach zebrano wówczas po 25 relacji byłych przymusowych robotników obozów pracy. W Izraelu w projekcie współuczestniczył Uniwersytet Hebrajski. Lasman był jedną z 25 osób, z którymi w tym kraju rozmawiano.

Spisane wywiady z nim, które przeprowadziła Amija Boasson, zajmują 250 stron i w większości zawierają te same podstawowe informacje, które znajdują się w tekstach pisarza – od czego są jednak wyjątki. Lasman omawia w wywiadach

szczegółowo dwa okresy, które w jego tekstach nie są dostatecznie opisane: swój pobyt w Łodzi we wrześniu i październiku 1939 roku oraz budowę ziemianki w listopadzie 1942 roku i pobyt w niej do końca lipca 1944 roku. Te dodatkowe informacje zamieściłem w przypisach do książki. Nie są one dosłownymi tłumaczeniami na polski odpowiadających im hebrajskich fragmentów wywiadu, gdyż usunąłem z nich liczne i doprecyzowujące pytania rozmówczynie Lasmana, pozostawiając same odpowiedzi.

Dziękuję za przetłumaczenie z hebrajskiego wspomnianych wyżej wywiadów Noacha Lasmana jego córce Hanie Lasman, a za dokonane przed laty tłumaczenie hebrajskich tekstów pisarza zawartych w *Poznań – Memories* – Jurkowi Janowskiemu.

Andrzej Niziołek  
17 sierpnia 2019 roku